

*Marek J. Lubelski* ■

## PORZĄDEK PUBLICZNY JAKO ZASADNICZY PRZEDMIOT OCHRONY PRAWA WYKROCZEŃ I CZYNNIK ROZGRANICZAJĄCY Z POWSZECHNYM PRAWEM KARNYM

Sądzę, że jednym z podstawowych problemów współczesnego prawa karnego, poza chociażby formułowaniem adekwatnego katalogu środków reakcji prawnej na czyn zabroniony, jest określenie obszaru stosowania kar i środków karnych za czyny przez prawo zabronione jako przestępstwa (kryminalizacji), co nieuchronnie prowadzi do pytania o przedmioty ochrony prawa karnego, czyli, inaczej mówiąc, kryteria dóbr, których naruszenie wyznacza pole karania za przestępstwo i odgranicza go od pola, gdzie zasadne jest tylko stosowanie kar adekwatnych dla wykroczeń, czy też stosowane innych niż kary konsekwencji prawnych, nawet jeśli czyny uważamy za naganne i wymagające przeciwdziałania poprzez stosowanie sankcji o charakterze represyjnym ze strony władzy publicznej. Refleksja kryminologiczna jest tu ściśle związana z dogmatyczno-prawną i brak kryteriów do ich separowania. Tam gdzie nie stosujemy kary, lub jej alternatyw, kończy się przecież odpowiedzialność karna. Klasyfikacja czynu zabronionego przez prawo jako przestępstwa albo wykroczenia ma z tej perspektywy charakter fundamentalny, prawo wykroczeń cechuje bowiem zasadniczo niższy, odmienny jakościowo, poziom represji.<sup>1</sup>

<sup>1</sup> Do fundamentalnych wyzwań prawa karnego XXI wieku próbowałem się odnieść w opracowaniu „Rozbieżne koncepcje postępowania z sprawcami czynów zabronionych (kontrowersje prawa karnego u początku XXI wieku)” opubl. w: B. Stoczewskiej (red.),

W ramach tego opracowania pragnę postawić pytanie, czy i w jakim zakresie jest prawdziwa teza, że porządek publiczny choć winien stanowić jeden z podstawowych przedmiotów ochrony norm systemu prawnego, to jednak niekoniecznie norm prawa karnego, a jeśli już to prawa wykroczeń. Spójrzmy więc jak ochrona porządku publicznego jest w karnym prawie realizowana, jakie szczegółowe dobra są nią objęte, co mieści się w powszechnym prawie karnym, a co w prawie wykroczeń<sup>2</sup>. Ewaluacja sformułowanej tezy otworzyć może pole dla rozważań o zakres koniecznej (pożądaney) represji karnej. Przywołać tu bowiem trzeba konstytucyjną zasadę proporcjonalności, wynikającą z postanowień art. 2 i art. 31 ust. 3 Konstytucji, a domagającą się dostosowania poziomu i charakteru represji do wagi objętej nią zachowań.<sup>3</sup> Zasadnym wydaje się

---

*Polska a społeczeństwo w XXI wieku – szanse i zagrożenia*, Kraków 2004, wyd. KSW, s. 175–191. Problem wyboru form reakcji punitywnej na różne formy zachowań nagannych, zasadniczo w szeroko rozumianym obrocie gospodarczym, w tym kwestii karania tzw. podmiotów zbiorowych, przedstawiła obszernie w polskiej literaturze D. Szumiło-Kulczycka, *Prawo administracyjno-karne*, Zakamycze 2004. Autorka trafnie, moim zdaniem, posługuje się pojęciami prawa karnego *sensu stricto* i *sensu largo* (por. np. s. 21), plasując w tak szerokiej perspektywie stosowanie kar o zdecydowanie punitywnym charakterze przez organy administracji i formułując uzasadnione wnioski o konieczności jednolitego stosowania standardów karania wypracowanych w obszarze klasycznie pojmanego prawa karnego do nowych pojawiających się form odpowiedzialności „omijających” ramy dosłownej odpowiedzialności karnej. Odpowiedzialność nieletnich to inna sfera zmieniłych rozstrzygnięć o uzasadnieniu i granicach karania – w tej materii por. np.: B. Stańdo-Kawecka, *Prawo karne nieletnich. Od opieki do odpowiedzialności*, Warszawa 2007; A. Marek, *Uwagi o reformie prawa dotyczącego nieletnich*, „Archiwum Kryminologii” t. XXIX–XXX, Warszawa 2009, s. 383–391; A. Gaberle, *Reakcja na niepożądane zachowania małoletnich (zagadnienia podstawowe)*, ibidem, s. 297–311; A. Grześkowiak, *Tendencje rozwojowe włoskiego prawa nieletnich*, ibidem, s. 313–329; V. Konarska-Wrzosek, *Problem potrzeby i celowości zmiany zasad odpowiedzialności i postępowania z nieletnimi*, ibidem, s. 349–359. Inny wymiar poszukiwań nowych dookreśleń prawa karnego stanowi tzw. sprawiedliwość naprawcza – w tym przedmiocie por. np.: M. Płatek, M. Fajst (red.), *Sprawiedliwość naprawcza. Idea. Teoria. Praktyka*, Warszawa 2005; W. Zalewski, *Sprawiedliwość naprawcza. Początek ewolucji polskiego prawa karnego?*, Gdańsk 2006. Poszukiwanie nowych rozwiązań, w zakresie klasycznie rozumianego karania, prezentuje praca: A. Błachnio-Parzych, J. Jakubowska-Hara (red.), J. Kosonoga, H. Kuczyńska, B. Kunicka-Michalska, C. Nowak, J. Skupiński (red.), *Alternatywy pozbawienia wolności w polskiej polityce karnej*, Warszawa 2009.

<sup>2</sup> Terminem „powszechne prawo karne” określam zespół norm statuujących odpowiedzialność karną za czyny klasyfikowane jako przestępstwa.

<sup>3</sup> Znaczenie zasady proporcjonalności w obszarze represji prawa karnego jest przedmiotem bieżącej dyskusji – por. D. Szumiło-Kulczycka, op. cit., s. 175, 176 oraz powołana tam literatura oraz orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego; W. Wróbel, *Spór o „dostateczny poziom represyjności” prawa karnego w płaszczyźnie legislacyjnej*, [w:] A. Szwarc (red.), *Represyjność polskiego prawa karnego*, Poznań 2008, s. 11–24, a w szczególności s. 18, 19; M. Safjan, *Wyzwania dla państwa i prawa*, Warszawa 2007, s. 148–155;

przedsięwzięcie poszukiwania klucza segregacji zachowań zasadniczo winnych być objętych sankcjami typu punitywnego od innych takiej reakcji nie wymagających. Refleksja nad przedmiotem ochrony norm prawa karnego winna prowadzić do systematyzacji kluczowej dla tej dziedziny prawa problematyki – co i dlaczego normami karnymi chronimy i czy kieruje tym racjonalny dobór czy też chaotyczny przypadek? Wiemy, że rysują się zasadniczo takie kategorie dóbr chronionych, jak bezpieczeństwo (w różnych jego wymiarach – zewnętrzne, wewnętrzne, powszechne, indywidualne), dobra ściśle osobiste jednostki ludzkiej (życie, zdrowie, cześć, godność, wolność w różnych jej wymiarach, prawa obywatelskie, prawa pracownicze), wreszcie majątek, czyli własność i inne prawa o charakterze majątkowym. W tak kreślonej logice obrót gospodarczy i jego reguły są już kategorią złożoną, bo obejmującą zarówno dobra majątkowe, jak i ochronę praw o charakterze publicznym. Pojawia się więc w logice kreślonych wymiarów kategoria porządku publicznego. Czy jednak zasadniczo należy ją widzieć w wymiarze ochrony funkcjonowania instytucji państwa (wymiar sprawiedliwości, interesy finansowe skarbu państwa, samorządu terytorialnego etc.) czy też szerzej – obejmując nią tzw. bezpieczeństwo wewnętrzne (zarówno obywateli, jak i wszelkiego typu instytucji). Ład międzynarodowy i inne sprawy z nim związane (w tym tzw. bezpieczeństwo zewnętrzne) to ostatnia kategoria dopełniająca skrótowo nakreślony obraz. Pozostała niezaliczona nigdzie obyczajowość, w tym inspirowana normami kulturalnymi czy też o genezie religijnej (prostytcja, pornografia). Gigantyczna sfera norm porządkowych, jakie generuje współczesna cywilizacja trafiać winna zatem do „kosza” deliktów o charakterze w swej istocie administracyjnym, jeżeli wymuszenie ich przestrzegania wymaga sankcji punitywnej, określanych mianem wykroczeń.<sup>4</sup>

Porządek publiczny ze swej istoty należy do obszaru regulacji administracyjno-prawnych, jego naruszenie nie musi skutkować zastosowaniem sank-

---

T. Dukiet-Nagórska (red.), *Zasada proporcjonalności w prawie karnym*. Zauważyć trzeba, że zasada proporcjonalności nie jest zasadą prawa karnego, lecz zasadą stanowienia prawa, usytuowana jest więc na innym poziomie i ma innych adresatów niż normy prawnokarne, co zapewne do pewnego przynajmniej stopnia tłumaczy ograniczone zainteresowanie doktryny prawa karnego tym akurat aspektem stanowienia, a nawet i wykładni prawa.

<sup>4</sup> Prowadzony wywód inspirowany jest w znaczącym stopniu wywodami zaprezentowanymi w powołanym opracowaniu D. Szumiło-Kulczyckiej – op. cit. s. 30–136 oraz 198–250. Dodać trzeba, że w obowiązującej w Polsce nomenklaturze języka ustaw mamy jako odrębne kategorie prawo karne i prawo wykroczeń, chociaż obie te kategorie norm operują sankcją karną. Dla ich zbiorczego nazwania użyłem określenia „prawo punitywne”.

Łącznie ujmowane tworzą prawo karne *sensu stricto* w konstytucyjnym wymiarze znaczeniowym tego terminu (spełniać muszą wymogi wymiaru sprawiedliwości karnej i podlegają procesowym gwarancjom konstytucyjnym zasad odpowiedzialności). Określenie „prawo karne *sensu largo*”, używane przez D. Szumiło-Kulczycką, jak już była o tym mowa,

cji karnej. Przeciwnie, zasadniczą formą reakcji prawnej na naruszenia jest tu różnorodna reakcja typu porządkowego (administracyjna), której opisywanie wydaje się zbędne (przymus, egzekucja porządku ze strony organów państwa, ewentualnie kary porządkowe).

Gdyby przedstawiony wywód odpowiadał rzeczywistości prawnej, wiele istotnych obszarów debaty o stanie i oczekiwanej przyszłości prawa karnego byłoby, w moim przekonaniu, łatwiejszym do rozpatrzenia. Charakter i rodzaje sankcji prawa wykroczeń to tylko jeden z przykładów. Górna wysokość kary grzywny oraz wysokość ewentualnej kary aresztu za wykroczenie to niezwykle ważna i aktualna kwestia.<sup>6</sup> Wyznacza bezpośrednio „poziom represji”, który wobec określonej kategorii zachowań może być uznawany za zbyt niski. Przykładem niech będzie prowadzenie pojazdów innych niż mechaniczne w stanie nietrzeźwości (np. jazda na rowerze), sprowadzająca się do pytania, czy pijany rowerzysta zagraża swoim zachowaniem bezpieczeństwu ruchu drogowego, czy też narusza tylko normę typu porządkowego wymogu trzeźwości uczestników ruchu (względnie naraża tylko swoje własne bezpieczeństwo). W zależności od udzielonej odpowiedzi zaliczenie takiego zachowania do kategorii przestępstw, jak jest obecnie, uznamy za uzasadnione lub będziemy kwestionować przyjęte rozstrzygnięcie. Wnioskowania tak usytuowane można prowadzić dalej, np. postulować wykluczenie karania za wykroczenia sprawców małoletnich, co przecież dzisiaj ma miejsce (w Polsce wiek odpowiedzialności za wykroczenia wynosi lat 17), lub przeciwnie – obniżenie wieku odpowiedzialności za niektóre

---

ma charakter na dzisiaj postulatyczny i odnoszone jest do innych niż wymienione obszarów odpowiedzialności prawnej operujących sankcjami o charakterze zbliżonym do sankcji karnych.

<sup>5</sup> Pozostawiam w tym miejscu na uboczu debatę o istocie prawa wykroczeń w polskim porządku prawnym, gdyż jak wiadomo kryje ono w sobie także tzw. czyny przepołowione, tzn. zachowania, które od określonego progu wartości przedmiotu czynu są klasycznymi przestępstwami, jak np. kradzież rzeczy o wartości nie przekraczającej 250 zł. Wrócę do niej w dalszej części opracowania.

<sup>6</sup> Jestem zdecydowanym zwolennikiem znacznego podniesienia aktualnie obowiązujących progów i to zarówno kary grzywny, jak i kary aresztu. Naruszenia porządkowe nie są wcale czynami o małym znaczeniu społecznym.

Znaczne przekroczenie dozwolonej prędkości przez kierującego pojazdem mechanicznym na drodze publicznej jest czynem potencjalnie wysoce niebezpiecznym, stwarzającym potencjalne wysokie zagrożenie dla życia i zdrowia innych i to nie tylko uczestników ruchu, także osób postronnych, znajdujących się poza pasem drogi, co nie oznacza wcale że trzeba i takie zachowania zakwalifikować jako przestępstwa, należy je natomiast skutecznie i szybko ścigać, w tym rzecz jasna karać, celem wymuszenia powszechnego posłuszeństwa prawu i poprawy dramatycznego stanu bezpieczeństwa na polskich drogach, co umożliwiają właśnie zasady odpowiedzialności za wykroczenia, w tym na pierwszym miejscu postępowanie mandatowe.

przynajmniej wykroczenia, oczywiście przy rezygnacji w takim przypadku z kar kryminalnych i stosowaniu środków adekwatnych dla nieletnich. Można postulować, by ewentualne czyny zaliczone do kategorii przestępstwa, a polegające na naruszeniu norm porządku publicznego, a nie polegające na naruszeniu lub narażeniu na niebezpieczeństwo innych dóbr typowo chronionych przez prawo karne, były objęte sankcją karną w zdecydowanie umiarkowanym rozmiarze (tak zasadniczo zresztą jest faktycznie). Sankcje typu administracyjnego winny być rozwijane i zastępować sankcje karne tam gdzie jest to możliwe z punktu widzenia potrzeby skutecznego chronienia określonych sfer (np. zakaz wstępu na stadiony osób zachowujących się tam, agresywnie jako środek prewencji stadionowego chuligaństwa i sposób budowania właściwego porządku imprez masowych).

Postawiona teza o zasadniczo administracyjno-prawnym charakterze naruszeń norm porządku publicznego, a więc braku dostatecznego uzasadnienia do zaliczania ich w poczet przestępstw w rozumieniu polskiego prawa karnego<sup>7</sup>, może być oczywiście kwestionowana, z racji chociażby nieprecyzyjności używanego tu terminu, choć jest to określenie obu poddawanych analizie ustaw karnych, tj. zarówno kodeksu karnego, jak i kodeksu wykroczeń. Porzucę więc bardzo ogólne dywagacje typu modelowego o charakterze przedmiotów ochrony norm prawa i spróbuję zagłębić się w opisanie tego, jakie zachowania prawo karne zalicza do naruszeń porządku publicznego, czyli z jakimi stypizowanymi czynami zabronionymi pod groźbą kary za przestępstwo lub za wykroczenie mamy do czynienia. Zasadniczą uwagę poświęcę prawu wykroczeń.

Część szczególną obowiązującego kodeksu wykroczeń rozpoczyna rozdział zatytułowany „wykroczenia przeciwko porządkowi i spokojowi publicznemu” (rozdział VIII).<sup>8</sup> Nie zachodzi potrzeba prezentowania tu dogmatycznych aspektów wykładni znamion poszczególnych czynów karalnych. Poprzestanę na

<sup>7</sup> D. Szumiło-Kulczycka, do której pracy wielokrotnie już nawiązywałem, zalicza wykroczenia do pojęciowej kategorii przestępstw, posługując się podziałem przestępstw na zbrodnie, występki i wykroczenia (por. np. s. 97–109). Pomijam tu polemikę z tym poglądem, uważam na gruncie prawa polskiego za zasadne posługiwanie się określeniem czyny karalnej jako zbiorczym określeniem dla przestępstw i wykroczeń łącznie, a tym samym zasadniczym separowaniem terminów „przestępstwo” i „wykroczenie”. Kwestia ta będzie jeszcze podnoszona w opracowaniu.

<sup>8</sup> Ciekawe poznawczo byłoby uwzględnienie sformułowanych projektów prawa wykroczeń. Ponieważ jednak nie da się postawić jakichkolwiek hipotez, czy i która wersja z planowanych czy postulowanych zmian stanie się w dającej się określić perspektywie prawem pozytywnym, poprzestanę na tekście ustawy obowiązującej, zdając sobie oczywiście sprawę z jej, powiedzmy tak, częściowej przynajmniej anachroniczności w części noszącej miano szczególnej, a więc zawierającej katalog czynów karalnych.

ich prostym i tylko zarysowym przedstawieniu (do separacji porządku od spokoju publicznego powrócimy dalej).

Mamy więc wykroczenie okazywania lekceważenia Narodu, Państwa i jego konstytucyjnych organów, które polega na „demonstracyjnym okazywaniu” tegoż lekceważenia. Karalne jest także naruszanie przepisów o godle, barwach i hymnie RP (art. 49 k.w.). Kolejny przepis, dodany zresztą do k.w. w 2007 r., przewiduje karę za przekraczanie granicy Państwa „wbrew przepisom” (art. 49a k.w.). Wykroczeniem jest „nieopuszczanie zbiegowiska publicznego pomimo wezwania właściwego organu” (art. 50 k.w.). Kolejne wykroczenie to zakłócenie krzykiem, hałasem, alarmem lub „innym wybrykiem” spokoju, porządku publicznego lub spoczynku nocnego albo „wywołanie zgorszenia w miejscu publicznym” (art. 51 k.w.). Różne postacie naruszeń przepisów o zgromadzeniach penalizuje art. 52 k.w. Do karalnych zachowań należą m.in. przeszkadzanie w organizowaniu lub przebiegu zgromadzenia, zwoływanie zgromadzenia bez wymaganego zawiadomienia lub mu przewodniczenie, przewodniczenie zgromadzeniu zakazanemu, branie udziału w zgromadzeniu, posiadając przy sobie broń, materiały wybuchowe lub inne niebezpieczne narzędzia. Karalne jest publiczne nawoływanie do przestępstwa, a także nawoływanie do nieposłuszeństwa lub przeciwdziałania przemocą ustawie (innemu rozporządzeniu organu państwowego). Zupełnie zaskakujący w tej grupie przepisów jest art. 52 b, który zakazuje używania oleju opałowego do celów napędowych. Za takie zachowanie grozi grzywna w wymiarze do 500 zł. Zgodnie z art. 54 k.w. karalne jest wykroczenie przeciwko przepisom porządkowym o zachowaniu w miejscu publicznym, wydanym z upoważnienia ustawy, za co grozi kara grzywny do 500 zł. Karalna, pod groźbą kary grzywny do 250 zł, jest kąpiel w miejscu, gdzie jest to zabronione (art. 55 k.w.). Zabronione pod groźbą kary jest organizowanie lub przeprowadzanie bez wymaganego zezwolenia lub wbrew jego warunkom publicznej zbiórki ofiar (art. 56 k.w.), jak również ofiar na uiszczenie grzywny orzeczonej za czyn zabroniony, w tym wykroczenie lub wykroczenie skarbowe (art. 57 k.w.). Zabronione jest zebranie w miejscu publicznym, jeżeli ma się środki do egzystencji lub jest się zdolnym do pracy, szczególnie, gdy zebrze się w sposób natarczywy lub oszukańczy (art. 58 k.w.). Zupełnie zaskakujące jest zaliczenie do wykroczeń przeciwko porządkowi i spokojowi publicznemu wykroczenia polegającego na prowadzeniu działalności gospodarczej bez wymaganego zgłoszenia, wpisu albo zezwolenia (art. 60<sup>1</sup> k.w.). Ten sam artykuł mówi także m.in. o karalności wykonywania bez wymaganych uprawnień zadań przewodnika turystycznego lub pilota wycieczek, używania przy świadczeniu usług hotelarskich nazw kategorii obiektów hotelarskich bez decyzji oraz o czynach zakazanych w zakresie stosunków przedsiębiorca – nabywca, przy sprzedaży praw do korzystania z budynku



lub pomieszczenia mieszkalnego. Pod karą grzywny do 1000 zł zabronione jest przywłaszczanie sobie stanowisk, tytułów lub stopni albo publiczne używanie odznaczeń, odznak, strojów lub mundurów, do których nie ma się prawa (art. 61 k.w.). Do wykroczeń przeciwko porządkowi i spokojowi publicznemu zaliczono wykonywanie działalności telekomunikacyjnej „bez złożenia pisemnego wniosku o dokonanie wpisu do rejestru przedsiębiorców telekomunikacyjnych” (art. 63 k.w.), co koresponduje z wykroczeniem z art. 60<sup>1</sup> k.w. i wydaje się wskazywać, że ustawodawca zalicza do kategorii porządku publicznego także zasady prowadzenia działalności gospodarczej.

Rozdział VIII kodeksu wykroczeń zamykają: umieszczenie w miejscu publicznym do tego nieprzeznaczonym ogłoszenia, plakatu, afisza, apelu, ulotki, napisu lub rysunku albo wystawienie ich na innym miejscu bez zgody zarządzającego tym miejscem (art. 63a k.w.); wykroczeniem przeciwko porządkowi publicznemu jest także niedopełnienie obowiązku umieszczenia w odpowiednim miejscu (lub utrzymania w należytych stanie) tabliczki z numerem porządkowym, nazwą ulicy lub placu albo miejscowości. Karalne jest też niedopełnienie obowiązku oświetlenia tabliczki z numerem porządkowym nieruchomości.

Katalog karalnych jako wykroczenie naruszeń porządku publicznego jest więc dość obszerny i zróżnicowany. Trudno tu o łatwą syntezę. Narzuca się wręcz teza, iż zaliczenie określonych zachowań akurat do wykroczeń przeciwko porządkowi i spokojowi publicznemu jest dziełem przypadku. Kąpiel w niedozwolonym miejscu zagraża raczej życiu i zdrowiu kąpiących, a chyba tylko wyjątkowo jakkolwiek pojmowanemu porządkowi; używanie oleju do celów napędowych to niewątpliwie wykroczenie przeciwko interesom gospodarczym państwa, wymiar porządkowy jest tu wielce tajemniczy. Mniej lub bardziej podobne wątpliwości budzi umieszczenie akurat w tej grupie wykonywanie działalności bez wymaganego zgłoszenia, co narusza porządek gospodarczy, ale nie publiczny jeśli będzie on wyznaczony wedle innych zawartych w kodeksie wykroczeń typów czynów zabronionych i ich przedmiotów ochrony.

Wykroczenia typowo porządkowe odnajdujemy w innych rozdziałach kodeksu wykroczeń. Można twierdzić, co już sygnalizowałem, że wykroczenia to generalnie czyny godzące w porządek i spokój publiczny, w tym oczywiście np. w porządek na drogach.

I tak porządek publiczny chronią niewątpliwie przepisy zgrupowane w rozdziale IX, zatytułowanym „Wykroczenia przeciwko instytucjom państwowym, samorządowym i społecznym”. Należą do nich między innymi: wprowadzanie w błąd organu lub instytucji upoważnionej do legitymowania co do tożsamości i cech osobowych, takich jak obywatelstwo, zawód, miejsce zatrudnienia lub zamieszkania (art. 65 k.w.); wywoływanie „fałszywego alarmu” rozumianego

jako wprowadzenie w błąd instytucji użyteczności publicznej lub innego organu „ochrony bezpieczeństwa, porządku lub zdrowia” (art. 66 k.w.); uszkodzenie ogłoszenia wystawionego publicznie przez instytucję państwową lub samorządową, a także (wedle § 2) uszkodzenie ogłoszenia instytucji artystycznej rozrywkowej lub sportowej, lub uniemożliwianie zaznajomienia się z takimi ogłoszeniami (art. 67 k.w.); wyrabianie pieczęci, godła lub znaku instytucji „bez właściwego zamówienia”, a także wydanie takich przedmiotów osobie nieupoważnionej, wykroczeniem jest też bezprawne posiadanie, zamawianie lub nabywanie wymienionych przedmiotów (art. 68 k.w.); ostatnim z wykroczeń pomieszczonych w rozdziale IX k.w. jest niszczenie znaków umieszczonych przez organ państwa w celu stwierdzenia tożsamości przedmiotu, zamknięcia go lub poddania rozporządzeniu władzy (art. 69 k.k.).

Do kategorii wykroczeń przeciwko porządkowi publicznemu, z tym, że, popularnie mówiąc, na drogach, należą niektóre przynajmniej wykroczenia rozdziału XI, trafnie wskazującego na ten fakt już w samej nazwie rozdziału („wykroczenia przeciwko bezpieczeństwu i porządkowi w komunikacji”, rozdział X gromadzi wykroczenia przeciwko „bezpieczeństwu osób i mienia” – wykroczenia przeciwko bezpieczeństwu i porządkowi w komunikacji są więc kategorią szczególną, „specjalną” jak też się to określa, wobec poprzednich dwu rozdziałów). Wskażę tu tylko na przypadki nie budzące wątpliwości. Zgodnie z art. 95 k.w. wykroczeniem jest prowadzenie pojazdu bez wymaganych dokumentów, zaś zgodnie z art. 95a k.w. wykroczeniem jest posługiwanie się dowodem rejestracyjnym zawierającym nieprawdziwe dane, że dany pojazd spełnia wymagania techniczne pojazdu ciężarowego, określane dla celów podatkowych. Do tej samej kategorii można chyba zaliczyć wykroczenie polegające na nieuprawnionym „posiadaniu” (zwróćmy uwagę, że ustawa nie mówi tu o „używaniu”) w pojeździe urządzeń stanowiących obowiązkowe wyposażenie pojazdu uprzywilejowanego w ruchu (art. 96a § 1 k.w.).

Kolejna grupa wykroczeń to wykroczenia przeciwko osobie (rozdział XII k.w.). I tu znajdziemy czyny zabronione, które cechuje zasadniczo naruszenie norm porządkowych, a dopiero w dalszym planie dóbr osobistych. Chodzi o skłanianie do żebrania małoletniego, osoby bezradnej lub pozostającej w stosunku zależności (art. 104 k.w. – przypomnieć należy, że żebranie należy do czynów przeciwko porządkowi publicznemu). W grupie wykroczeń przeciwko zdrowiu (rozdział XIII k.w.) podobnie odnajdziemy czyny w swej istocie przeciwporządkowe. Wykroczenie określone w art. 117 k.w., a polegające na naruszeniu obowiązku utrzymania czystości i porządku w obrębie nieruchomości (drugi zespół znamion to niestosowanie się do wskazań i nakazów właściwych organów w celu zabezpieczenia stanu sanitarnego i zwalczania chorób zakaźnych ma



oczywiście bezpośredni związek z ochroną zdrowia), ma oczywisty wymiar porządku publicznego. Inną sprawą jest, że podobnie jak bezpieczeństwo w ruchu, tak i ochrona zdrowia, mogą być pomieszczone w szeroko rozumianym porządku publicznym.

Niewątpliwie odrębną kategorię wykroczeń stanowią czyny godzące w mienie (rozdz. XIV k.w.). Mieszczą się tu tzw. czyny przepoławione, a więc takie, które ze względu na wartość przedmiotu czynu stanowią wykroczenie lub występki.<sup>9</sup> Chodzi oczywiście o różne postacie kradzieży (też przywłaszczenia, oszustwa, paserstwa, niszczenia, samowolnego użycia – art. 119–127 k.w.). Ale i tu znajdziemy czyny o wymiarze raczej typu naruszenia określonego porządku publicznego, niż czystej ochrony mienia – urządzenie gry hazardowej (art. 128 k.w.), czy wyrób wytrychów lub kluczy bez właściwego zezwolenia (art. 129 k.w.).

Ochrony interesów konsumentów dotyczy rozdział XV k.w., nie zawiera on przepisów typu *stricte* porządkowego, choć obowiązek okazywania dokumentu potwierdzającego wykonywanie działalności gospodarczej oraz dokumentu tożsamości przez prowadzącego działalność gospodarczą, w razie zawierania umowy poza lokalem przedsiębiorstwa, ma oczywiście nie tylko wymiar ochrony konsumentów przed potencjalnymi oszustami. Zwróćmy uwagę na wykroczenia przeciwko obyczajności publicznej (rozdział XVI k.w.), urządzeniom użytku publicznego (rozdział XVII k.w.) oraz obowiązkowi ewidencji (rozdział XVIII k.w.). Już same nazwy rozdziałów jednoznacznie wskazują, że zgrupowane w nich czyny zabronione dotyczą różnych przejawów tego, co należy do obszaru regulacji porządkowych, mając oczywiście na uwadze, że porządek publiczny służy w dalszym planie ochronie zdrowia, mienia, bezpieczeństwa, a także tzw. moralności czy estetyki, etc. Nie widzę celowości szerszego omawiania konkretnych przepisów. Przykładowo, i w sposób skrótowy, stwierdzmy, że wykroczeniem jest prowadzenie zakładu opieki zdrowotnej lub zakładu leczniczego dla zwierząt bez wymaganego wpisu do rejestru lub ewidencji, a także podawanie do wiadomości publicznej informacji o udzielanych świadczeniach zdrowotnych lub usługach z zakresu medycyny weterynaryjnej mających formę i treść reklamy (art. 147a k.w.), niezgłoszenie urodzenia lub zgonu (art. 146 k.w.), niedopełnienie obowiązku meldunkowego (art. 147 k.w.). Wykroczeniem jest publiczny

<sup>9</sup> Dość częste są postulaty likwidacji „typów przepoławionych” (por. np. M. Kulik, *Przestępstwo i wykroczenie uszkodzenia rzeczy*, Lublin 2005, s. 195). Nie należę do optujących za takim postulatem. Przeciwnie – uważam, że postulat penalizacji jako przestępstwa drobnej wagi czynów przeciwko mieniu, nie różniących się w istocie niczym od innych, podobnych w swym charakterze i wymiarze społecznej szkodliwości, drobnej wagi czynów „przeciwporządkowych”, nie ma w moim przekonaniu żadnego dostatecznie dobrego uzasadnienia, poza źle pojmowaną „sprawiedliwością”.

nieobyczajny wybryk (art. 140 k.w.); umieszczenie w miejscu publicznym nieprzyzwoitego ogłoszenia, napisu lub rysunku lub używanie słów nieprzyzwoitych (art. 141 k.w.); proponowanie czynu nierządowego (art. 142 k.w.); utrudnianie lub uniemożliwianie korzystania z urządzeń przeznaczonych do użytku publicznego (art. 143 k.w.); niszczenie roślinności na terenach przeznaczonych do użytku publicznego (w tym deptanie trawników – art. 144 k.w.); zaśmianie miejsca publicznego (art. 145 k.w.). W tej ostatniej grupie wspólnym znamieniem jest „publiczność” miejsca czynu lub jego następstw.

Kodeks wykroczeń zamykają wykroczenia mające postać „szkodnictwa leśnego, polnego lub ogrodowego” (rozdział XIX k.w.).

Porządek publiczny, w świetle przedstawionego katalogu czynów zabronionych jako wykroczenia, jawi się przede wszystkim poprzez swoje desygnaty. Składa się na niego i cisza nocna, i ochrona zieleni, brak zanieczyszczeń w miejscach publicznych lub mających znaczenie publiczne, brak nieprzyzwoitych napisów na murach, wolność od agresywnego uprawiania nierządu, a także żebrania bez potrzeby, prowadzenie działalności gospodarczej adresowanej do tzw. konsumentów zgodnie z wymogami rejestracyjnymi, wykonywanie obowiązków meldunkowych, przestrzeganie regulacji ruchu drogowego, w tym z zakresu ewidencji pojazdów, wolność od niepokojenia fałszywym alarmem, kąpiel tam, gdzie trzeba, wolność od różnych form zakłócania spokoju, wolność od naruszania prawa o zgromadzeniach, czy też wreszcie brak produkcji wytrychów lub pieczęci bez zezwolenia.

Obraz zespołu dóbr chronionych wskazanymi przepisami, w moim przekonaniu, rysuje się wbrew pozorom dość spójnie, choć jego kwantyfikacja i uogólnienie nie są proste, wymagają odwołania się do pojęć i określeń wywodzonych z inaczej opisywanego porządku prawnego. W literaturze problem porządku publicznego, jako przedmiotu ochrony norm prawa wykroczeń, odcisnął przede wszystkim swe piętno na debacie o czynniku rozróżniającym czyny karalne jako przestępstwa i jako wykroczenia. A. Marek wskazuje, że w toczącej się w polskiej literaturze karnistycznej debacie nad istotą wykroczenia już J. Makarewicz podkreślał, że wykroczenie jest „aktem nieposłuszeństwa wobec norm porządkowych”.<sup>10</sup> Po uchwaleniu kodeksu wykroczeń z 1971 r. „dominującym

<sup>10</sup> A. Marek, *Prawo wykroczeń (materialne i procesowe)*, 5. wydanie, Warszawa 2006, s. 31. Pośród pozycji wcześniejszego piśmiennictwa por. np.: L. Falandysz, *Wykroczenie zakłócenia porządku publicznego*, Warszawa 1974; J. Sawicki, *Ochrona porządku publicznego w kodeksie wykroczeń i projekcie nowego kodeksu*, [w:] L. Bogunia (red.), *Wybrane zagadnienia reformy prawa karnego*, Wrocław 1997; idem, *Chuligański charakter czynu w kodeksie wykroczeń*, „Prokuratura i Prawo” nr 6/1996; W. Radecki, *Normatywne ujęcie wykroczenia*, „Prokuratura i Prawo” nr 2/2003.

stał się pogląd, że różnica pomiędzy przestępstwem a wykroczeniem sprowadza się do stopnia społecznej szkodliwości (dawniej niebezpieczeństwa) czynu”.<sup>11</sup>

A. Marek konkluduje, że na tle prawa obowiązującego nie da się jednoznacznie rozstrzygnąć kwestii, czy wykroczenia od przestępstw różni „ilościowa”, czy też „jakościowa” różnica w stopniu społecznej szkodliwości, a to z racji tego, że w obrębie czynów zabronionych jako wykroczenia znalazły się różne kategorie: wykroczenia poważniejsze, które różnią się od „korespondujących” występów jedynie ilościowo, oraz wykroczenia natury porządkowej, gdzie różnica jest jakościowa. „Tak więc problem merytorycznej różnicy między przestępstwem a wykroczeniami pozostaje nadal nierozwiązany”.<sup>12</sup>

T. Bojarski uważa, że „co do zasady”, rozgraniczenie wykroczeń od przestępstw „opiera się właśnie na kryterium stopnia społecznej szkodliwości czynu”,<sup>13</sup> uznając zarazem, że choć część wykroczeń ma jedynie „wybitnie przeciwporządkowy charakter”, co nie oznacza, że należałoby im „odmawiać cechy społecznej szkodliwości czynu”.<sup>14</sup> Podobny pogląd głoszący, że wykroczenia i przestępstwa różni stopień ładunku ujemnej społecznej treści – społecznej szkodliwości, a więc, że różnica obu kategorii czynów karalnych „tkwi tylko w stronie ilościowej”, głoszą również liczni inni autorzy, jak B. Kurzēpa<sup>15</sup> czy M. Bojarski i W. Radecki.<sup>16</sup>

Osmiełę się tu jednak wyrazić wątpliwość, co do tak formułowanej zasady. Niewątpliwie wykroczenia to czyny społecznie szkodliwe. Rozstrzyga o tym art. 1 k.w. Nie wyklucza to jednak oceny, że czyny te łączy fakt godzenia w szeroko rozumiany porządek publiczny. Desygnaty porządku publicznego odczytujemy w przepisach prawa wykroczeń. To prawda, że są i wykroczenia przeciwko mieniu, które samo w sobie porządkiem publicznym nie jest, jednak jego poszanowanie już do porządku publicznego może być zaliczone. Czyny o charakterze chuligańskim to przecież czyny godzące w porządek publiczny, choć mogą przybierać postać zamachów na mienie. Przedmiotem ochrony prawa wykroczeń, nie wyłącznym wprawdzie, jest więc porządek publiczny, w różnych jego aspektach.

Warte odnotowania są tu kryteria wyodrębniania wykroczeń w prawie karnym skarbowym (wykroczeń skarbowych). J. Sawicki trafnie wskazuje, że

<sup>11</sup> Ibidem, s. 32.

<sup>12</sup> Ibidem, s. 33.

<sup>13</sup> T. Bojarski, *Polskie prawo wykroczeń. Zarys wykładu*, Warszawa 2003, s. 53.

<sup>14</sup> Ibidem, s. 54. Por. też: T. Bojarski, *Przestępstwo a wykroczenie*, [w:] T. Bojarski (red.), *Problemy ewolucji prawa karnego*, Lublin 1990; M. Olszewski, *Stopień społecznego niebezpieczeństwa czynu jako podstawa rozgraniczenia przestępstwa i wykroczenia*, „Państwo i Prawo” nr 4/1988.

<sup>15</sup> B. Kurzēpa, *Kodeks wykroczeń. Komentarz*, Warszawa 2008, s. 13.

<sup>16</sup> M. Bojarski, W. Radecki, *Kodeks wykroczeń. Komentarz*, Warszawa 2006, s. 81.

ustawodawca zastosował w k.k.s. następujące kryteria rozgraniczenia wykroczeń skarbowych od czynów zabronionych jako przestępstwa:

- ustawowy próg,<sup>17</sup>
- wypadek mniejszej wagi,
- formalizm naruszenia.

Dwa pierwsze kryteria oparte są niewątpliwie na tzw. wadze czynu, a więc odnoszą się do stopnia społecznej szkodliwości, co ma tu wyraźny wymiar ilościowy. Ustawowy próg to określona jako nieprzekraczająca w chwili popełnienia czynu pięciokrotnej wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę wartość przedmiotu czynu lub kwoty uszczuplonej lub narażonej na uszczuplenie należności publicznoprawnej. Takie kryterium zastosowano, wedle wyliczeń J. Sawickiego, w k.k.s. w 24 przypadkach. Wypadek mniejszej wagi, wedle w pełni uzasadnionej opinii J. Sawickiego, „podobnie jak ustawowy próg, tworzy w kodeksie karnym skarbowym konstrukcje czynów przepołowionych, z tą różnicą, że jest to kryterium mieszane, jakościowo-ilościowe, wymagające oceny z posiłkowym stosowaniem kryterium ustawowego progu lub kryterium małej wartości”.<sup>18</sup> Zawarta w k.k.s. definicja wypadku mniejszej wagi jest rozbudowana (art. 53 § 8 k.k.s.) i zawiera zarówno wariant oparty o kryteria przedmiotowe, jak i podmiotowe. Przedmiotowy wymaga, by sposób popełnienia czynu i jego okoliczności nie wskazywały na rażące lekceważenie porządku finansowoprawnego lub reguł ostrożności wymaganych w danych okolicznościach (czynnikiem ograniczającym jest to, by wartość uszczuplonej lub narażonej na uszczuplenie należności publicznoprawnej nie przekraczała ustawowego progu, czyli pięciokrotnej wartości minimalnego wynagrodzenia za pracę).<sup>19</sup> Jak widać i tu w tle pojawia się analizowane kryterium „porządku publicznoprawnego”. Czy można uznać, że w istocie porządek publicznoprawny, a nie społeczna szkodliwość, decydują o wyodrębnieniu tak opisanych czynów kwalifikowanych jako wykroczenia? Byłaby to teza śmiała, choć moim zdaniem z góry niepozbawiona całkowicie racji. W każdym razie niewątpliwie kryterium „mniejszej wagi” decyduje o powstaniu kategorii „czynów przepołowionych” (podobnie jest w powszechnym prawie karnym). J. Sawicki pisze: „jeżeli więc w ocenie sądu szkodliwość czynu jest „niska”, a dany przepis przyjmuje, iż w wypadku mniejszej wagi czyn jest wykroczeniem skarbowym, zachowanie należy zakwalifikować jako wykrocze-

<sup>17</sup> J. Sawicki, *Zarys prawa karnego skarbowego*, Warszawa 2007, s. 45.

<sup>18</sup> Ibidem, s. 45.

<sup>19</sup> Do podmiotowych należą „pobudki zasługujące na uwzględnienie”, pod warunkiem, że wartość przedmiotu czynu nie przekracza kwoty małej wartości, określonej w k.k.s. jako dwustukrotność minimalnego wynagrodzenia. Element podmiotowy uzupełniony jest tu więc przedmiotowym, ale ten ostatni ma tylko charakter limitujący wagę czynu.

nie”<sup>20</sup> (autor zwraca przy tym uwagę, że jeżeli społeczna szkodliwość czynu jest znikoma, to czyn taki na mocy art. 1 § 2 k.k.s. nie jest karalny – zwróćmy uwagę, że mamy tu różnicę w stosunku do powszechnego prawa wykroczeń nie wiążącego karalności z jakimkolwiek stopniem społecznej szkodliwości – wykroczenie prawa powszechnego może więc być czynem szkodliwym społecznie nawet w stopniu znikomym). W k.k.s. kryterium wypadku mniejszej wagi pojawia się w 21 przepisach.<sup>21</sup> Czysto „przeciwporządkowy” charakter mają czyny zabronione określone w k.k.s. jako wykroczenia polegające na niedopełnieniu ustawowych obowiązków służących realizacji norm prawa skarbowego. Czynów takich mamy w k.k.s. 16. J. Sawicki określa je mianem „formalizmu naruszenia”.<sup>22</sup>

Jak wskazano przy rozgraniczeniu przestępstw i wykroczeń skarbowych, zasadniczym kryterium jest stopień społecznej szkodliwości. Nie dotyczy to jednak wszystkich czynów określonych w ustawie jako wykroczenia skarbowe. Porządek publicznoskarbowy może być zasadnie wskazywany jako wspólna baza przedmiotowa większości czynów zabronionych jako wykroczenia skarbowe. Wśród wykroczeń skarbowych poważną grupę stanowią czyny zaliczalne wyłącznie do naruszeń porządkowych (np. nieskładanie w terminie właściwych deklaracji podatkowych). Te ostatnie nie mają odpowiedników w postaci czynów zabronionych jako przestępstwa skarbowe.

Wiązanie rozgraniczenia czynów karalnych jako przestępstwa i czynów karalnych jako wykroczenia z kryterium porządku publicznego wydaje się mieć wartość poznawczą, w wymiarze chociażby wskazanym na początku opracowania. Musimy zmierzyć się z faktem, że również w kodeksie karnym nie mała grupa czynów określona została mianem godzących w porządek publiczny. Rozdział

<sup>20</sup> J. Sawicki, op. cit., s. 49. Podobnie F. Prusak, *Prawo karne skarbowe*, Warszawa 2008, s. 42. S. Baniak pisze o „określeniu samodzielnego typu wykroczenia skarbowego”, „subsydiarności wykroczeń skarbowych wobec typów przestępstw skarbowych”, wreszcie „typizacji przepołowionych typów czynów zabronionych” – S. Baniak, *Prawo karne skarbowe*, 3. wydanie, Warszawa 2006, s. 29. Generalnie w przedmiocie przestępstw i wykroczeń skarbowych por. K. Sitkowska, *Przestępstwa i wykroczenia skarbowe*, Warszawa 1995. Por. też: V. Konarska-Wrzošek, T. Oczkowski, *Prawo karne skarbowe. Zagadnienia materialnoprawne i wykonawcze*, Toruń 2005, s. 63, 64; R. Kubacki, A. Bartosiewicz, *Kodeks karny skarbowy. Przestępstwa i wykroczenia skarbowe. Komentarz*, Warszawa 2002, s. 90–92, L. Wilk, *Szczególne cechy odpowiedzialności za przestępstwa i wykroczenia podatkowe*, Katowice 2006, s. 42–55, 107–137; idem, *Zagadnienia materialnego prawa karnego skarbowego*, Toruń 2004, s. 38; G. Bogdan, [w:] G. Bogdan, A. Nita, J. Raglewski, A. R. Świątłowski, *Kodeks karny skarbowy. Komentarz*, Gdańsk 2007, s. 284. Por. nadto: B. Sygit, *Zbrodnia jako kategoria przestępstwa*, Toruń 2005, s. 105–139.

<sup>21</sup> Ibidem.

<sup>22</sup> Ibidem, s. 50.



XXXII kodeksu karnego określony jest mianem „przestępstwa przeciwko porządkowi publicznemu”. Dla ustalenia treści, jaką ustawodawca nadaje tej nazwie, warto wpierw odnotować, że w kodeksie karnym mamy także liczne, zbliżone przecież do porządku publicznego, sfery ochrony, jak, przykładowo wyliczając: przestępstwa przeciwko działalności instytucji państwowych i samorządowych, przeciwko wymiarowi sprawiedliwości, przeciwko ochronie informacji, wiarygodności dokumentów, mieniu, obrotowi gospodarczemu, a nadto przeciwko życiu i zdrowiu, bezpieczeństwu, wolności, czci i nietykalności, prawom pracowniczym, wyborom. Porządek publiczny jest więc w nomenklaturze ustawy czymś odrębnym od bezpieczeństwa zbiorowego i indywidualnego osób i mienia w różnych jego przejawach i obszarach, a także bezpieczeństwa i funkcjonowania państwa i jego instytucji, różnych obszarów i przejawów życia gospodarczego, w tym obrotu pieniężnego, obiegu informacji i dokumentów. Należy też pamiętać, że przepisy k.k. chronią również niektóre z obszarów sfery powszechnie przyjętej moralności, czy różne aspekty wolności zachowań osób i grup społecznych.

Do przestępstw przeciwko porządkowi publicznemu należą: czyny o charakterze terrorystycznym mające postać wzięcia lub przetrzymywania zakładnika (art. 252 k.k.); handel ludźmi (art. 253 k.k.); branie udziału w zbiegowisku, którego uczestnicy dopuszczają się czynnego zamachu nas osobę lub mienie (art. 254 k.k.); publiczne nawoływanie do popełnienia przestępstwa lub publiczne pochwalanie popełnienia przestępstwa (art. 255 k.k.); publiczne propagowanie faszystowskiego lub innego totalitarnego ustroju państwa albo nawoływanie do nienawiści rasowej czy etnicznej lub wyznaniowej (art. 256 k.k.); publiczne znieważanie grup ludności lub poszczególnych osób, a także naruszanie nietykalności cielesnej, z przyczyn takich, jak w artykule poprzedzającym (art. 257 k.k.); branie udziału w zorganizowanej grupie lub związku mającym na celu popełnienie przestępstwa (art. 258 k.k.); udaremnienie przemocą lub groźbą bezprawną, a także rozpraszenie, odbywanego zgodnie z prawem zebrania, zgromadzenia lub pochodu (art. 260 k.k.); znieważanie pomnika lub miejsca pamiątkowego (art. 261 k.k.); znieważanie lub ograbianie zwłok, grobu lub innego miejsca spoczynku zmarłego (art. 262 k.k.); wyrabianie, handlowanie, posiadanie, bez wymaganego zezwolenia broni albo amunicji, a także jej udostępnianie osobie nieuprawnionej (art. 263 k.k.); przekraczanie granicy wbrew przepisom a także organizowanie innym osobom takiego przekraczania (art. 264 k.k.), wreszcie, w celu osiągnięcia korzyści, umożliwianie lub ułatwianie innej osobie nielegalnego pobytu na terytorium RP (art. 264a). Jak widać, czysto „porządkowe” są tylko ostatnie dwa przestępstwa rozdziału XXXII k.k. Inne wymienione, odpowiednio, mogłyby znaleźć się w grupie przepisów inaczej grupowo określonych – czy to przestępstw przeciwko różnie definiowanej wolności, czy też ży-



ciu i zdrowiu, czy też bezpieczeństwu powszechnemu, co być może wymagałoby czasem korekty nazwy rozdziału, lecz nie byłoby sprzeczne z uprawnionym rozumieniem określonego dobra (grupy dóbr).<sup>23</sup> Nawet nielegalne posiadanie i handel bronią nie są przecież tożsame z nielegalnym posiadaniem i handlem innymi towarami (np. substancje narkotyczne objęte są uregulowaniami pozakodeksowymi). Nie chodzi tu zapewne w pierwszym rzędzie o naruszanie reguł obrotu takimi towarami, lecz o jeden z aspektów profilaktyki przestępczości, czyli bezpieczeństwo osób i mienia. Ograbianie zwłok także mogłoby pojawić się w innym miejscu k.k., np. w grupie przestępstw przeciwko mieniu. Nawoływanie do przestępstwa mogłoby być zaliczone do przestępstw przeciwko wymiarowi sprawiedliwości. Porządek publiczny w kodeksie karnym nie ma więc wyrazistego zespołu wyznaczników, odróżniających go w sposób nie budzący wątpliwości od innych obszarów ochrony kodeksu karnego, przeciwnie – jest zgrupowaniem przepisów, które, z różnych względów, często niezbyt czytelnych, nie znalazły się w innych rozdziałach, chroniących jednoznacznie określone dobro (grupę dóbr). Wskazane już ograbianie zwłok to przecież szczególna postać kradzieży. Przystępstwa terrorystyczne i popełniane poprzez udział w grupie przestępczej to szczególne formy zamachu na bezpieczeństwo. Można i chyba trzeba przyjąć, że porządek publiczny rozumiany może być jako przejaw bezpieczeństwa zbiorowego, będącego czymś różnym od bezpieczeństwa powszechnego, w znaczeniu, jakie bezpieczeństwu powszechnemu prawo karne nadaje. Przyjmując to ostatnie ustalenie, jako zasadnicze dla przedmiotu tej analizy, docieramy do konkluzji, że porządek publiczny w prawie wykroczeń i prawie powszechnym mają znaczenia zupełnie różne. W prawie powszechnym porządek publiczny oznacza zasadniczo bezpieczeństwo zbiorowe, w prawie wykroczeń przestrzeganie norm prawnych o charakterze regulacji zachowań w sferze dostępnej dla innych, którą możemy zwać sferą publiczną.

Wracając do kwestii sformułowanych na początku opracowania: przedmiotem represji prawnokarnej za czyny zaliczone do kategorii przestępstw winny być zasadniczo, i raczej wyłącznie, różne aspekty ochrony przed naruszeniami, chronionych prawnie i uznanych za ważne w życiu danej społeczności i jej członków, dobra i wartości, co zbiorczo możemy określić mianem bezpieczeństwa dla tych dóbr i wartości (życia, zdrowia, mienia, różnych wymiarów działalności państwa i jego instytucji, obrotu gospodarczego, wolności osobistych, praw i wolności obywatelskich etc.). Sformułowane zastrzeżenie „zasadniczo” wynika ze

<sup>23</sup> Ustawą z dnia 20 maja 2010 r. uchylono m.in. art. 253 k.k. Obowiązujący stan prawny zalicza handel ludźmi do przestępstw przeciwko wolności, zaś organizowanie adopcji dzieci wbrew przepisom ustawy do przestępstw przeciwko rodzinie i opiece. Zmiany, w opinii autora opracowania, potwierdzają zasadność prowadzonego wywodu.

świadomości nieuchronnej niejednoznaczności używanych tu określeń, dyskrecyjnej władzy państwa w formułowaniu norm prawnokarnych, a tym samym kształtowaniu przedmiotów ochrony. Dla analizy naukowej takie rozróżnienie wydaje się jednak poznawczo wartościowe. Pozwala formułować odpowiedzi na postawione pytania i wątpliwości. Pozwala także zabrać głos w dyskusji o czynnikach rozgraniczających sferę wykroczeń i przestępstw. Spróbuję to jeszcze raz zbiorczo wypowiedzieć: ochrona porządku publicznego, rozumianego jako zespół norm regulujących funkcjonowanie członków zbiorowości w sferach dostępnych także dla innych (sferach publicznych) stanowi zasadniczo przedmiot szeroko rozumianego prawa administracyjnego i stosowane tu sankcje nie muszą mieć charakteru karnego, a nawet można powiedzieć, że lepiej jest, gdy takiego karnego charakteru nie mają. Ustawodawca może jednak, kierując się zasadami proporcjonalności i pomocniczości prawa karnego, sięgać tu po represję *stricte* karną, statuując właściwe typy czynów zabronionych jako wykroczenia. Kary za wykroczenia muszą być proporcjonalne do wagi objętych nimi naruszeń prawa, nie muszą jednak, a nawet nie mogą, z racji tego, czym jest skuteczne prawo, być karami o symbolicznym wymiarze. Ich wysokość, a tym samym stopień dolegliwości winien być taki, by skutecznie skłaniały do podporządkowywania się regułom porządkowym. Zasadniczo więc winny być to kary o charakterze majątkowym, czy też przybierającym postać dolegliwych w swej istocie środków karnych, w postaci zakazów prowadzenia określonej działalności lub wykonywania określonych uprawnień, a raczej wyjątkowo polegające na krótkoterminowym pozbawieniu wolności, określanym mianem aresztowania, czy też wykonywaniu pod nadzorem nieodpłatnie prac społecznie użytecznych. Ośmielam się więc głosić, że czynnikiem rozgraniczającym, czy inaczej mówiąc różnicującym, przestępstwa od wykroczeń, nie jest więc stopień społecznej szkodliwości czynów do tych kategorii zaliczanych, jak dość powszechnie się uważa, lecz przedmiot ochrony normy sankcjonowanej. Przeniesienie naruszeń zakazu prowadzenia pojazdów z prawa wykroczeń do powszechnego prawa karnego, czyli ustanowienie występku opisanego w art. 178a k.k., wynikało z oceny, że czyny takie godzą w bezpieczeństwo ruchu, a nie tylko w jego zasady porządkowe. Sformułowana teza nie zmierza do negowania faktu, że polskie prawo wykroczeń, w tym w szczególności w obszarze wykroczeń skarbowych, zawiera tzw. czyny przepełnione, a więc czyny o tożsamym z odpowiednimi występkami zespołami znamion, które różni od występku jedynie cecha ilości (natężenia) jednego ze znamion, zasadniczo mierzalna w sposób określany jako ścisły. Jednak i w odniesieniu do takich czynów można głosić, że niski stopień społecznej szkodliwości pozwala zaliczyć dane zachowanie do kategorii naruszeń porządkowych, tym samym nie wymagających oceny, godzących w istotne dobra chronione prawem. Sprawa czynów

„przepełowionych” nie została tu niewątpliwie rozwiązana, dla szerszego jej analizowania w tym opracowaniu brak jednak jakiegokolwiek uzasadnienia.

Teza o zasadniczo „przeciwporządkowym” charakterze czynów zaliczanych do kategorii wykroczeń pozwala głosić też postulat o potrzebie odrębności procedowania w odniesieniu do obu kategorii zachowań, a więc o uzasadnieniu dla szybkich i prostych form represji za wykroczenia, limitowanych jedynie zasadami praworządności. Nie widzę też żadnego uzasadnienia dla utrzymywania takiej samej granicy wiekowej odpowiedzialności za przestępstwa i wykroczenia, wyłączając przestępstwa i wykroczenia skarbowe; granica wieku odpowiedzialności za wykroczenia mogłaby być zasadniczo niższa od granicy wieku odpowiedzialności za przestępstwa, co nie zmienia faktu, że przy ewentualnym jej obniżaniu potrzebna byłaby substytucja kar kodeksu wykroczeń środkami adekwatnymi wobec nieletnich, zaś organem stosującym prawo winien być sąd dla nieletnich. W ostatecznym rozrachunku opowiadam się więc nie za dość często funkcjonującą w doktrynie, a omawianą na początku opracowania, tezą o „trójpodziale przestępstw” na zbrodnie, występki i wykroczenia, które to kategorie różni stopień nasilenia społecznej szkodliwości, ocenianej w sposób zgeneralizowany, lecz za tezą o jakościowej różnicy przestępstw, do których zaliczać można jedynie zbrodnie i występki, od wykroczeń, które są naruszeniami porządku publicznego i same w sobie nie godzą w sposób istotny w dobra i wartości chronione prawem. Czyny zabronione określane mianem „przepełowionych” różni w moim przekonaniu nie tylko ilościowe nasilenie jednego ze znamion, lecz również generalna ocena pozwalająca właśnie na zaliczenie do kategorii zdarzeń mniej społecznie szkodliwych, jakimi są, w odróżnieniu od przestępstw, wykroczenia. Są to więc w istocie czyny zabronione innej kategorii – „waga zmienia się tu w jakość”.

Pozostaje mi mieć nadzieję, że porządkujące rozważania wyżej zaprezentowane mogą mieć jakąś użyteczność w analizach zasad, celowości i intensywności stosowania represji karnej, w tym rezygnacji z jej stosowania na rzecz innych, niż kara sądowa, form reakcji prawnej na czyn zabroniony.